

Temat 18. Chrzest i bierzmowanie

Chrzest udziela chrześcijaninowi usprawiedliwienia. Wraz z bierzmowaniem dziedzictwo chrzcielne zostaje uzupełnione darami nadprzyrodzonymi chrześcijańskiej dojrzałości.

14-12-2012

Chrzest

1. Biblijne podstawy i ustanowienie sakramentu

Spośród licznych starotestamentowych zapowiedzi chrztu wyróżniają się potop powszechny, przejście przez Morze Czerwone i obrzezanie, dlatego że zostają wymienione wprost w Nowym Testamencie w nawiązaniu do tego sakramentu (por. 1 P 3, 20-21; 1 Kor 10, 1; Kol 2, 11-12). Wraz z przyjściem Jana Chrzciciela obrzęd wody, nawet bez zbawczej skuteczności, łączy się z przygotowaniem doktrynalnym, z nawróceniem i z pragnieniem łaski – filarami przyszłego katechumenatu.

Jezus zostaje ochrzczony w wodach Jordanu na początku swojej publicznej posługi (por. Mt 3, 13-17) nie z konieczności, tylko z odkupieńczej solidarności. Przy tej okazji zostaje ostatecznie wskazana woda jako element materialny sakramentalnego znaku. Poza tym otwierają się niebiosa, zstępuje Duch pod postacią gołębicy i głos Boga

Ojca potwierdza Boskie synostwo Chrystusa. Wydarzenia te objawiają w Głowie przyszłego Kościoła to, co zostanie później zrealizowane sakramentalnie w jego członkach.

Później ma miejsce spotkanie z Nikodemem, podczas którego Jezus stwierdza pneumatologiczną więź istniejącą między wodą chrzcielną a zbawieniem, z której wynika jego konieczność: „jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5).

Tajemnica paschalna nadaje chrztowi zbawczą wartość. W rzeczywistości Jezus „mówił o swojej męce, którą miał wycierpieć w Jerozolimie, jako o „chrzcie”, którym miał być ochrzczony (por. Mk 10, 38; Łk 12, 50). Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa (por. J 19, 34), są zapowiedzią chrztu i Eucharystii,

sakramentów nowego życia”
(*Katechizm*, 1225).

Przed wstąpieniem do nieba Pan mówi Apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20). Ten mandat jest wiernie wypełniany począwszy od Zesłania Ducha Świętego i wskazuje pierwszorzędny cel ewangelizacji, który jest nadal aktualny.

Komentując te teksty, Święty Tomasz z Akwinu mówi, że ustanowienie chrztu była wielokrotne: jeśli chodzi o materię – w chrzcie Chrystusa; konieczność chrztu została stwierdzona w J 3, 5; jego stosowanie rozpoczęło się, kiedy Jezus posłał swoich uczniów, aby przepowiadali i chrzcili; skuteczność chrztu pochodzi

z Męki Pańskiej; jego propagowanie zostało nakazane w Mt 28, 19[1].

2. Usprawiedliwienie i skutki chrztu

Czytamy w Rz 6, 3-4: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”. Chrzest, który odtwarza w wiernym przejście Jezusa Chrystusa przez ziemię i Jego zbawcze działanie, udziela chrześcijaninowi usprawiedliwienia. To samo wskazuje Kol 2, 12: „jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił”. Do tego

dochodzi obecnie wpływ wiary, przez którą, obok obrzędu wody, „przyoblekamy się w Chrystusa”, jak potwierdza Ga 3, 26-27: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa”.

Ta rzeczywistość usprawiedliwienia przez chrzest przekłada się na konkretne skutki w duszy chrześcijanina, które teologia przedstawia jako skutki uzdrawiające i wynoszące. Te pierwsze odnoszą się do odpuszczenia grzechów, jak podkreśla Piotrowa prośba: „Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 38). Obejmuje to grzech pierworodny, a u dorosłych

wszystkie grzechy uczynkowe. Zostaje odpuszczona również cała kara doczesna i wieczna. Niemniej jednak, u ochrzczonego pozostają „pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także skłonność do grzechu, którą Tradycja nazywa pożądlivością lub metaforycznie „zarzewiem grzechu” (fomes peccati)” (*Katechizm*, 1264).

Aspekt wynoszący polega na wylaniu Ducha Świętego. Istotnie „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni” (1 Kor 12, 13). Chodzi o tego samego „Ducha Chrystusowego” (Rz 8, 9), otrzymaliśmy „ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15) jako synowie w Synu. Bóg udziela ochrzczonemu łaski uświęcającej, cnót teologalnych i moralnych oraz darów Ducha Świętego.

Obok tej rzeczywistości łaski „chrzest opieczętowuje chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (charakterem) jego przynależności do Chrystusa. Znamienia tego nie wymazuje żaden grzech, chociaż z powodu grzechu chrzest może nie przynosić owoców zbawienia” (*Katechizm*, 1272).

Jako że zostaliśmy ochrzczeni w jednym Duchu, „aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12, 13), włączenie do Chrystusa jest równocześnie włączeniem do Kościoła, a w Kościele jesteśmy połączeni ze wszystkimi chrześcijanami, również z tymi, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim.

Przypomnijmy wreszcie, że ochrzczeni są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali

dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 9).

Uczestniczą zatem w powszechnym kapłaństwie wiernych i

„zobowiązani są do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła» (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11) i uczestniczenia w apostolskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego” (*Katechizm*, 1270).

3. Konieczność

Katecheza nowotestamentowa stwierdza kategorycznie o Chrystusie, że „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”. Zważywszy zaś, że bycie „ochrzczonymi w Chrystusie” odpowiada „przyobleczeniu się w Chrystusa” (Ga 3, 27), należy rozumieć z całą siłą owe słowa Jezusa, zgodnie z którymi „kto

uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16). Stąd bierze się wiara Kościoła w konieczność chrztu do zbawienia.

To ostatnie należy rozumieć zgodnie z ostrożnym sformułowaniem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła: „chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament (por. Mk 16, 16). Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by „odradzać z wody i z Ducha Świętego” wszystkim, którzy mogą być ochrzczeni. *Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami*” (Katechizm, 1257).

W rzeczywistości istnieją szczególne sytuacje, w których główne owoce chrztu można osiągnąć bez pośrednictwa sakramentalnego. Sprawiedliwie jednak, skoro nie ma znaku sakramentalnego, nie istnieje pewność udzielonej łaski. To, co kościelna tradycja nazwała chrztem z krwi i chrztem pragnienia, to nie „otrzymane akty”, ale zespół okoliczności, które zbiegają się w danym podmiocie w określonych okolicznościach, żeby można było mówić o zbawieniu. W ten sposób rozumie się „głębokie przekonanie, że ci, którzy ponoszą śmierć za wiarę, nie otrzymawszy chrztu, zostają ochrzczeni przez swoją śmierć dla Chrystusa i z Chrystusem” (*Katechizm*, 1258). W analogiczny sposób Kościół stwierdza, że „każdy człowiek, który nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szuka prawdy i pełni wolę Bożą, na tyle, na ile ją zna, może być zbawiony. Można przypuszczać, że te osoby

zapragnęłyby wyraźnie chrztu, gdyby wiedziały o jego konieczności”
(*Katechizm*, 1260).

Sytuacje chrztu krwi i pragnienia nie obejmują dzieci zmarłych bez chrztu. Jeśli o nie chodzi, „Kościół może tylko polecać je miłosierdziu Bożemu, jak czyni to podczas przeznaczonego dla nich obrzędu pogrzebu”. Jednak to właśnie wiara w miłosierdzie Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni (por. 1 Tm 2, 4), pozwala nam ufać, że istnieje droga zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu (por. *Katechizm*, 1261).

4. Obrzędy liturgiczne

„Obrzędy wstępne” usiłują właściwie rozpoznać wolę kandydatów lub ich rodziców, aby przyjąć sakrament oraz jego konsekwencje. Potem następują czytania biblijne, które ilustrują tajemnicę chrzcielną i są komentowane w homilii. Następnie wzywa się pośrednictwa Świętych, w

obcowanie których będzie włączony kandydat. Modlitwa egzorcyzmu i namaszczenie olejem katechumenów oznacza Bożą opiekę przeciwko knowaniom złego ducha. Następnie błogosławi się wodę formułami o wzniosłej treści katechetycznej, które nadają kształt liturgiczny węzłowi woda-Duch. Wiara i nawrócenie uobecniają się poprzez trynitarne wyznanie wiary i wyrzeczenie się Szatana i grzechu.

Następnie wkracza się w fazę sakramentalną obrzędu „obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo” (Ef 5, 26). Obmycie, czy to przez polanie, czy przez zanurzenie, powinno odbyć się w taki sposób, żeby woda spłynęła po głowie, co oznacza w ten sposób autentyczne obmycie duszy. Ważną materią Sakramentu jest woda, uważana za taką zgodnie z ludzkim zdrowym rozsądkiem. Kiedy szafarz wylewa trzykrotnie wodę na głowę

kandydata albo ją zanurza,
wypowiada słowa: „NN., ja ciebie
chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha
Świętego”.

Obrzędy ochrzczielne (lub
wyjaśniające) ilustrują dokonaną
tajemnicę. Namaszcza się głowę
kandydata (jeżeli bezpośrednio
potem nie następuje bierzmowanie),
żeby ogłosić jego udział w
powszechnym kapłaństwie i
wspomnieć przyszłą chryzmację.
Wręcza się białą szatę jako zachętę
do zachowania chrzcielnej
niewinności i jako symbol nowego
udzielonego życia. Świeca zapalona
od paschału symbolizuje światło
Chrystusa, przekazane, aby nowo
ochrzczony żył jak synowie światła.
Obrzęd „effatha”, dokonany w
uszach i w ustach kandydata oznacza
gotowość słuchania i głoszenia słowa
Bożego. Na koniec odmówienie
„Ojcze nasz” przed ołtarzem – w
przypadku dorosłych, w ramach

liturgii eucharystycznej – objawia nowy stan dziecka Bożego.

5. Szafarz i podmiot

Zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup i prezbiter, a w Kościele łacińskim również diakon. W przypadku konieczności ochrzcić może każdy mężczyzna lub kobieta, nawet niechrześcijanin, pod warunkiem że będzie miał intencję uczynienia tego, w co wierzy Kościół, kiedy tak czyni.

Chrzest jest przeznaczony dla wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy go jeszcze nie przyjęli. Konieczne właściwości kandydata zależą od jego kondycji dziecka lub dorosłego. Dzieci, które jeszcze nie doszły do używania rozumu, powinny przyjąć sakrament w pierwszych dniach życia, kiedy tylko pozwoli na to ich stan zdrowia i stan zdrowia matki. Inne postępowanie jest, używając mocnego wyrażenia Świętego

Josemaríi „ciężkim uchybieniem sprawiedliwości i miłości”[2]. W rzeczywistości, jako brama do życia łaski, chrzest jest wydarzeniem całkowicie bezinteresownym, dla którego ważności wystarczy, żeby nie był odrzucony. Z drugiej strony wiara kandydata, która jest koniecznie wiarą eklezjalną, uobecnia się w wierze Kościoła. Niemniej jednak, istnieją określone granice praktyki chrztu dzieci. Jest ona niegodziwa, jeżeli brakuje zgody rodziców albo nie istnieje dostateczna gwarancja przyszłego wychowania w wierze katolickiej. Mając na uwadze to ostatnie, wyznacza się rodziców chrzestnych, wybieranych spośród osób o przykładowym życiu.

Dorośli kandydaci przygotowują się do chrztu poprzez katechumenat, o strukturze zgodnej z różnymi praktykami lokalnymi. Mają oni perspektywę przyjęcia podczas tej samej ceremonii również

bierzmowania i Pierwszej Komunii Świętej. W tym okresie usiłuje się pobudzić pragnienie łaski, co obejmuje intencję przyjęcia sakramentu, która jest warunkiem jego ważności. Jest to związane z nauczaniem doktryny, która udzielana stopniowo pragnie wzbudzić w kandydacie nadprzyrodzoną cnotę wiary i prawdziwe nawrócenie serca, co może domagać się radykalnych zmian w życiu kandydata.

Bierzmowanie

1. Podstawy biblijne i historyczne

Proroctwa na temat Mesjasza zapowiadały, że „spocznie na niej [na różdźce Jessego] Duch Pański” (Iz 11, 2) i to byłoby związane z jego wyborem jako wysłannika: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie

narodom Prawo” (Iz 42, 1). Prorocki tekst jest jeszcze wyraźniejszy, kiedy zostaje włożony w usta Mesjasza: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim” (Iz 61, 1).

Podobna rzecz jest zapowiadana również dla całego ludu Bożego. Jego członkom Bóg mówi: „Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów” (Ez 36, 27), natomiast w J1 3, 2 podkreśla się powszechność tego rozprzestrzenienia: „nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach”.

W tajemnicy Wcielenia dokonuje się mesjańskie proroctwo (por. Łk 1, 35) potwierdzone, dopełnione i ogłoszone publicznie podczas namaszczenia w Jordanie (por. Łk 3, 21-22), kiedy na Chrystusa zstępuje Duch Święty w postaci gołębicy, a głos Ojca aktualizuje proroctwo o

wybraństwie. Sam Pan przedstawia się na początku swojego posługiwania jako Namaszczony przez Boga, w którym spełniają się proroctwa (por. Łk 4, 18-19) i pozwala się prowadzić przez Ducha (por. Łk 4, 1; 4, 14; 10, 21) do samego momentu swojej śmierci (por. Hbr 9, 14).

Przed ofiarowaniem swojego życia za nas Jezus obiecał zesłanie Ducha Świętego (por. J 14, 16; 15, 26; 16, 13) co rzeczywiście nastąpiło w dzień Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1-4) w bezpośrednim nawiązaniu do proroctwa Joela (por. Dz 2, 17-18), dając w ten sposób początek powszechnemu posłaniu Kościoła.

Sam Duch wylany w Jerozolimie na Apostołów jest przez nich udzielany ochrzczonej poprzez włożenie rąk i modlitwę (por. Dz 8, 14-17; 19, 6); ta praktyka stała się tak znana w pierwotnym Kościele, że jest

zaświadczona w Liście do Hebrajczyków jako część „podstawowych nauk” i „fundamentu” (Hbr 6, 1-2). Ten biblijny obraz jest uzupełniany tradycją Pawłową i Janową, która wiąże pojęcia „namaszczenia” i „pieczęci” z Duchem wylanym na chrześcijan (por. 2 Kor 1, 21-22; Ef 1, 13; 1 J 2, 20.27). To ostatnie znalazło liturgiczny wyraz już w najstarszych dokumentach w postaci namaszczenia kandydata wonnym olejem.

Te same dokumenty zaświadcniają pierwotną obrzędową jedność trzech sakramentów inicjacyjnych, udzielanych podczas celebracji paschalnej prowadzonej przez biskupa w katedrze. Kiedy chrześcijaństwo rozpowszechniło się poza katedry, a chrzest dzieci zaczął być masowy, nie było już możliwe dalsze naśladowanie pierwotnej praktyki. Podczas gdy na zachodzie

zatrzeba się bierzmowanie dla biskupa, oddzielając je od chrztu, na wschodzie zachowuje się jedność sakramentów inicjacyjnych, udzielanych wspólnie noworodkowi przez prezbitera. Do tego na wschodzie dołącza się rosnące znaczenie namaszczenia *myronem*, które rozciąga się na różne części ciała. Na zachodzie włożenie rąk staje się ogólnym włożeniem rąk na wszystkich bierzmowanych, podczas gdy każdy z osobna otrzymuje namaszczenie na czole.

2. Znaczenie liturgiczne i skutki sakramentalne

Krzyżmo złożone z oliwy z oliwek i balsamu zostaje poświęcone przez biskupa lub patriarchę, i tylko przez niego, podczas Mszy Krzyżma. Namaszczenie bierzmowanego świętym Krzyżmem jest znakiem jego poświęcenia. „Bierzmowanie sprawia, że chrześcijanie, to znaczy

ci, którzy zostali namaszczeni, uczestniczą głębiej w posłaniu Jezusa Chrystusa i w pełni Ducha Świętego, którą On posiada, aby całe ich życie wydawało „miłą Bogu wonność Chrystusa” (por. 2 Kor 2, 15). Przez namaszczenie bierzmowany otrzymuje „znamię”, *pieczęć* Ducha Świętego” (*Katechizm*, 1294-1295).

To namaszczenie jest liturgicznie poprzedzane, kiedy nie odbywa się bezpośrednio po chrzcie, odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych oraz wyznaniem wiary bierzmowanych. „W ten sposób widać wyraźnie, że bierzmowanie jest dalszym ciągiem chrztu” (*Katechizm*, 1298). Potem w liturgii rzymskiej następuje *extensio manuum* dla wszystkich bierzmowanych przez biskupa, kiedy wypowiedzana jest modlitwa o wysokiej treści epikletycznej (to znaczy, wezwania i błagania). W ten sposób dochodzi się do właściwie

sakramentalnego rytuału, który dokonuje się „przez namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się wraz z nałożeniem ręki i przez słowa: *Accipe signaculum doni Spiritus Sancti* – «Przyjmij znamię daru Ducha Świętego»”. W Kościołach wschodnich namaszczenia dokonuje się na najbardziej znaczących częściach ciała, czemu towarzyszy przy każdym namaszczeniu następująca formuła: „*Signaculum doni Spiritus Sancti* – Pieczęć daru Ducha Świętego” (*Katechizm*, 1300). Rytuał kończy się pocałunkiem pokoju jako przejawem kościelnej komunii z biskupem (por. *Katechizm*, 1301).

W ten sposób bierzmowanie posiada wewnętrzną jedność z chrztem, chociaż nie jest ona koniecznie wyrażana w samym obrzędzie. Poprzez bierzmowanie dziedzictwo chrzcielne kandydata jest dopełniane nadprzyrodzonymi darami

charakterystycznymi dla chrześcijańskiej dojrzałości. Bierzmowania udziela się jeden raz, ponieważ sakrament ten „wyciska on w duszy *niezatarte duchowe znamię*, „charakter”, który jest znakiem, że Jezus Chrystus naznaczył chrześcijanina pieczęcią swego Ducha, przyoblekając go mocą z wysoka, aby był Jego świadkiem” (*Katechizm*, 1304). Przez bierzmowanie chrześcijanie otrzymują w szczególnej obfitości dary Ducha Świętego, pozostają ściślej związani z Kościołem „i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej”[\[3\]](#).

3. Szafarz i podmiot

Jako następcy Apostołów, tylko biskupi są „naturalnymi włodarzami udzielanego na ich terenie

bierzmowania”[4]. W rycie łacińskim zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest wyłącznie biskup. Prezbiter może ważnie bierzmować tylko w przypadkach przewidzianych ustawodawstwem ogólnym (chrzest dorosłych, przyjęcie do komunii z Kościołem katolickim, zrównanie w prawie z biskupem diecezjalnym, niebezpieczeństwo śmierci) albo kiedy otrzymuje szczególne upoważnienie, albo kiedy jest chwilowo w tym celu wyznaczony przez biskupa. W Kościołach wschodnich zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest również prezbiter, który powinien zawsze używać krzyżma poświęconego przez patriarchę lub biskupa.

Jako sakrament inicjacji bierzmowanie jest przeznaczone dla wszystkich chrześcijan, nie tylko dla niektórych wybranych. W rycie łacińskim jest udzielane po dojściu przez kandydata do wieku używania

rozumu. Konkretny wiek zależy od miejscowych praktyk, które powinny szanować inicjacyjny charakter tego sakramentu. Wymagane jest uprzednie przygotowanie, szczerą intencją i stan łaski.

Philip Goyret

Bibliografia podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego,
1212-1321

Kompendium Katechizmu Kościoła
Katolickiego, 251-270

[1] Por. Święty Tomasz z Akwinu, *In IV Sent*, d. 3, q. 1, a. 5, sol. 2.

[2] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 78.

[3] II Sobór Watykański, konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium*, 11.

[4] Ibidem, 26.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-18-chrzest-i-bierzmowanie/> (01-04-2025)